

## A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

AGNIESZKA MAJ

*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie*KULINARNE STRATEGIE I PRAKTYKI CZASU PANDEMII —  
SPOSOBY RADZENIA SOBIE Z NIEPEWNOŚCIĄ

## WPROWADZENIE

„Historia ciała w XX wieku to historia bezprecedensowej medykalizacji” — pisze Anne Marie Moulin (2014, s. 13). Wiek XX zmodyfikował doświadczenie choroby. Na skutek rozwoju wiedzy medycznej doświadczenie choroby i śmierci zostało rozproszone, zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. Rozproszenie w czasie oznacza, że sam „rytuał chorowania” i związane z chorowaniem wyłączenie jednostki z codziennych obowiązków uległo skróceniu. Rozproszenie choroby w przestrzeni zaś wiąże się z tym, że współcześnie rzadziej niż przedtem na co dzień stykamy się z ogniskami choroby (Moulin 2014, s. 16). Wydawałoby się, że dzięki rozwojowi medycyny i systemów ochrony zdrowia na świecie łatwiej zapanować nad niekontrolowanym rozprzestrzenianiem się chorób w skali globu. W XX wieku, przynajmniej w krajach uprzemysłowionych, „epidemia stała się rzeczą nie do pomyślenia” (Moulin 2014, s. 18).

Jednak dziś, po ponad dwóch latach zmagania z pandemią SARS-CoV-2, chociaż udało się wynaleźć i wprowadzić do użytku skuteczną szczepionkę przeciw koronawirusowi, epidemia odcisnęła swoje piętno na życiu społecznym. Przejawia się to przede wszystkim we wszechobecnym poczuciu niepewności. Nadal towarzyszy nam świadomość obecności wi-

rusa i możliwości jego rozprzestrzenienia się. Wielu z nas lub naszych najbliższych choroba ta dotknęła bezpośrednio. Można powiedzieć, że w czasie pandemii z rozproszonego doświadczenia indywidualnych osób zamieniła się w coś wszechobecnego i namacalnego. Jak trafnie zauważyła Moulin (2014, s. 23–24): „istnieją zatem dwie przeciwstawne historie XX wieku: historia ciągłego postępu, która wyraża się w danych demograficznych, wraz z wydłużeniem długości życia i stopniowym zanikaniem chorób zakaźnych, oraz druga historia, w której człowiek wobec wzrostu liczby nowotworów i powrotu chorób zakaźnych, bynajmniej nie będąc triumfalnym czarodziejem, miota się w świecie niestabilnej równowagi, obfitującym w bakterie, którego złożoności nie był świadomy”. Autorka zwraca uwagę na trudności, z jakimi boryka się człowiek żyjący współcześnie, stojąc przed wieloma możliwościami wyboru, wobec czego „nagłące, a zarazem niepewne staje się określenie jakiejś polityki” (Moulin 2014, s. 16). Jednostka narażona jest przy tym na osamotnienie, gdyż musi mierzyć się z konsekwencjami swoich wyborów, także tych dotyczących zdrowia.

Socjologowie próbujący dokonać charakterystyki współczesnych społeczeństw wskazują, że poczucie niepewności towarzyszy nam dziś w zasadzie w każdym obszarze życia. Zagadnienie to wyjaśnia się niekiedy z zastosowaniem pojęcia „społeczeństwa ryzyka” wprowadzonego przez Ulricha Becka (2004) czy też pojęcia „modernizacji refleksyjnej” (Beck, Giddens, Lash 2009). Modernizacja refleksyjna oznacza, że obecnie znajdujemy się „pod wpływem konsekwencji przejścia od drugiej fazy zwykłej nowoczesności do fazy trzeciej, w której [...] stoimy nie w obliczu konieczności wykorzystania i zaprzęgnięcia sił i zasobów przyrody w celu zaspokojenia potrzeb ludzkości, lecz problemów wynikających zasadniczo z rozwoju techniczno-gospodarczego jako takiego” (Aiken 2011, s. 93) — jesteśmy zmuszeni rozwiązywać problemy stworzone przez ludzi, a powstałe w wyniku rozwoju społeczeństwa przemysłowego. Mowa tu między innymi o różnego rodzaju zagrożeniach będących konsekwencją rozwoju przemysłowania. Słowo „refleksyjny” należy przy tym rozumieć jako „odbicie” lub reakcję na decyzje lub działania, które przyniosły niezamierzone, a niekiedy wręcz zdumiewające konsekwencje (Aiken 2011, s. 93), i jako konieczność mierzenia się z tymi konsekwencjami. Jak pisał Ulrich Beck, modernizacja refleksyjna wiąże się z trudną do sprecyzowania, głęboką niepewnością całego społeczeństwa (Beck, Giddens, Lash 2009).

Faza rozwoju społecznego, jaką jest modernizacja refleksyjna, charakteryzuje się czynnym zaangażowaniem aktorów społecznych w inicjowanie zmiany społecznej. „W im większym stopniu społeczeństwa się moder-

nizują, tym bardziej aktywne jednostki (podmioty) nabierają zdolności wywierania wpływu na społeczne warunki swojego istnienia i stwarzanie sobie takiej możliwości” (Beck, Giddens, Lash 2009, s. 225). Inną cechą charakterystyczną tego etapu rozwoju społecznego jest napięcie pomiędzy poleganiem na zdobyczach rozwoju myśli naukowej a sceptycyzmem wobec niej — kryzys wiary w „systemy eksperckie”.

Odnosząc tę myśl do sytuacji obecnej pandemii, można zauważyć, że właśnie stajemy przed sytuacją, w której wspomniana swoboda aktywnego konstruowania warunków naszego życia została znacznie zmniejszona — jesteśmy zmuszeni podporządkować się ograniczeniom w wielu sferach, na przykład co do możliwości swobodnego poruszania się czy organizacji życia społecznego<sup>1</sup>.

Podobnie jak w przypadku wszystkich kryzysów pandemicznych, także teraz możemy zaobserwować „pojawienie się stresu społecznego i niepokoju wynikającego z nieznamomości i niejednoznaczności zjawiska, zaburzenie porządku i funkcjonowania instytucji oraz ograniczenie interakcji społecznych” (Mansouri, Sefidgarbaei 2021, s. 36). Poczucie niepewności, i tak towarzyszące nam na co dzień, wzmagają się więc, bo mamy do czynienia z sytuacją rzeczywistego zagrożenia dotyczącego społeczeństw jako całości. Ponieważ przebieg pandemii charakteryzuje duża dynamika, oznacza to wiele niewiadomych i wyzwań, przed którymi stają zarówno instytucje, jak i obywatele. Jednocześnie wydaje się, że niepewności tej nie redukuje możliwość odwołania się do wiedzy eksperckiej, a niekiedy wiedza ekspercka wręcz „konkuruje” z wiedzą „zdroworozsądkową” (czego przykładem jest choćby sceptyczne nastawienie wielu osób do kwestii szczepień).

Pojawia się obecnie coraz więcej badań socjologicznych nad społecznymi reakcjami na pandemię, w których próbuje się uchwycić sposoby radzenia sobie z nową rzeczywistością. Badania te dotyczą także obszaru codziennych, rutynowych praktyk, które mieszczą się w obrębie zainteresowań badawczych socjologii życia codziennego. W tym artykule chciałabym odnieść się do tego tematu, odwołując się do wyników analiz wywiadów

---

<sup>1</sup> W czasie powstawania artykułu, we wrześniu 2021 roku, w Polsce nadal obowiązywały obostrzenia związane z ogłoszeniem stanu pandemii. Należały do nich między innymi: nakaz noszenia maseczek w miejscach ogólnodostępnych, w tym w trakcie sprawowania kultu religijnego czy podczas korzystania z transportu zbiorowego, ograniczenie liczby osób mogących korzystać w tym samym czasie z kościołów, obiektów sportowych, restauracji, hoteli, siłowni, kin czy teatrów (zob. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20210000861/O/D20210861.pdf>; <https://www.prawo.pl/biznes/obostrzenia-a-koronawirus-wrzesien-i-pazdziernik-2021,504798.html>).

pogłębianych przeprowadzonych w maju 2021 roku z grupą respondentów mieszkających w Polsce. Wywiady te miały na celu ustalenie, czy w wyniku pandemii zmieniły się sposoby zaopatrzenia w żywność oraz praktyki kulinarne osób badanych. Kwestia ta nasunęła mi się pod wpływem własnych zmagania z zaopatrzeniem w żywność w warunkach pandemii.

Zaopatrzenie w żywność, jedzenie i gotowanie można zaliczyć do interesującego socjologię życia codziennego obszaru działań związanych z „tworzeniem i reprodukowaniem domu” (zob. Mateja-Jaworska, Zawodna-Stephan 2019, s. 114). Praktyki te w czasie pandemii uległy znaczącym przeobrażeniom ze względu na wprowadzenie ograniczeń w swobodnym przemieszczaniu się i spotkaniach towarzyskich oraz limity klientów w sklepach. Obostrzenia i konieczność zachowywania dystansu społecznego spowodowały, że zakupy, przedtem będące również okazją do spotkania z innymi, stały się czynnością mniej spontaniczną, wymagającą wcześniejszego planowania również pod kątem zachowania bezpieczeństwa, tak aby uchronić się przed zakażeniem. Dla wielu osób oznaczało to zmianę codziennej rutyny i ustalenie nowych sposobów działania. Można tu odnieść się do słów Elżbiety Tarkowskiej, która pisała, że „horyzont poznawczy ludzi przeżywających tego rodzaju sytuację (niepewności) charakteryzuje doraźność i lokalność wyrażająca się między innymi w zawężeniu zainteresowań do ram wyznaczonych dominującym doświadczeniem życia codziennego” (Tarkowska 2016, s. 46–47).

Aby zarysować teoretyczne tło artykułu, odwołam się do prac autorów, którzy zajmowali się w socjologii zagadnieniami przyzwyczajenia/nawyku: Marcela Maussa, Petera L. Bergera i Thomasa Luckmanna, Jean-Claude’a Kaufmanna, Marka Krajewskiego, Filipa Schmidta. Po przedstawieniu wyników własnych analiz nawiążę także do dostępnych wyników badań ilościowych dotyczących przemian praktyk związanych z dokonywaniem zakupów spożywczych w okresie pandemii. Moim celem jest pokazanie, że podobne zmiany w rutynowych sposobach działania w tym szczególnym czasie stały się doświadczeniem nie tylko uczestników moich wywiadów, ale były bardziej powszechne, co może świadczyć o sile oddziaływania pandemii na życie codzienne ludzi i o tym, jakim wyzwaniem była (lub wciąż jest) pandemia, nie tylko w wymiarze lokalnym, ale i ponadnarodowym.

#### CELE I METODY BADAWCZE

Celem wywiadów przeprowadzonych w maju 2021 roku było ustalenie, czy wprowadzenie ograniczeń związanych ze stanem pandemii wpłynęło na przyzwyczajenia osób badanych w zakresie zaopatrzenia w żywność

oraz ich praktyki kulinarne. Postawione pytania badawcze brzmiały: Czy sposoby radzenia sobie z zaopatrzeniem w żywność zmieniły się w stosunku do czasu sprzed pandemii? Jak zmieniły się praktyki kulinarne i sposoby przygotowywania żywności w czasie pandemii? W momencie przeprowadzania wywiadów, w maju 2021 roku, zaopatrzenie w podstawowe artykuły spożywcze wciąż było utrudnione. Badani mieli już za sobą trzy fale pandemii (marzec 2020, listopad 2020, kwiecień 2021) i doświadczenie tzw. lockdownu oraz wielu obostrzeń. Wciąż powszechnie obowiązywały zalecenia dotyczące noszenia masek, dezynfekcji i zachowywania dystansu społecznego, a także limity klientów mogących jednocześnie przebywać w sklepie, kinie, kościele, na siłowni czy w restauracji.

Podstawową metodą badawczą zastosowaną w badaniu był wywiad jakościowy, ustrukturyzowany, prowadzony w oparciu o dwanaście sformułowanych wcześniej pytań. Wybór jakościowych metod badawczych wynikał z dużej zmienności rzeczywistości czasu pandemii. Trudno było sformułować pytania nadające się do zbierania danych metodą ilościową ze względu na dynamikę sytuacji i wiele możliwości adaptowania się do niej. Ponadto chodziło o zidentyfikowanie ewentualnych zmian wprowadzonych przez badanych w zazwyczaj stosowanych przez nich praktykach zaopatrzenia w żywność i praktykach kulinarnych. Dlatego w centrum zainteresowania nie stały poglądy czy opinie badanych na temat nowej sytuacji, ale pytano ich o to, czy i jak zmieniły się ich zwykłe sposoby działania. W konsekwencji wypowiedzi badanych nie dotyczyły raczej, jak to ma miejsce zwykle w tego rodzaju wywiadach, określonego sposobu widzenia wybranego aspektu rzeczywistości, ale zawierały opis jakiegoś konkretnego zestawu czynności lub odwołania do praktyk, które zostały zmodyfikowane.

Ze względu na ograniczenia związane z wprowadzeniem stanu pandemii wywiady prowadzono telefonicznie. Ponadto zestaw zagadnień poruszonych w wywiadzie został badanym przekazany drogą mailową i poproszono ich o odpowiedź na zadane pytania także w formie pisemnej. Według Beaty Glinki i Wojciecha Czakona (2021, s. 102), w przypadku wystąpienia problemów ograniczających mobilność, takich jak pandemia, możliwe jest wspomaganie się podczas prowadzenia wywiadów indywidualnych takimi środkami komunikacji jak telefon, komputer czy smartfon, łączność przez Skype, Zoom, Google Meet.

Zastosowanie środków porozumiewania się na odległość miało wpływ na sposób prowadzenia wywiadów. Większość uczestników wywiadu telefonicznego przebywała w domu wraz z innymi domownikami, którzy w tym czasie pracowali bądź uczyli się zdalnie. Trudniej było więc stwo-

rzyć kameralną atmosferę, częściej zdarzały się sytuacje, w których badani rozpraszali się, czy to ze względu na zakłócenia płynące z otoczenia, czy też zdarzające się niekiedy zakłócenia techniczne. Być może dlatego uzyskane wypowiedzi nie były tak obszerne jak zazwyczaj w przypadku wywiadów prowadzonych „twarzą w twarz” i były mniej szczegółowe. Dlatego poproszono badanych również o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania w formie pisemnej, co miało dać im możliwość ewentualnego jej uzupełnienia. Nagrania z wywiadów zostały poddane transkrypcji, a odpowiedzi udzielone przez badanych w formie pisemnej podlegały procedurze kodowania pytań otwartych (zob. Miles, Huberman 2000).

Próbkę dobrano w sposób celowy, starano się pozyskać do badania osoby zróżnicowane pod względem wieku, płci czy miejsca zamieszkania. Taka metoda doboru próby jest użyteczna, gdy poszukuje się wspólnych dla wielu przypadków wzorców danego zjawiska (zob. Glinka, Czakon 2021, s. 82). Zastosowano metodę kuli śnieżnej: uczestnictwo w badaniu zaproponowano kilku osobom w różnym wieku, o różnym profilu wykształcenia, zamieszkałym w różnych częściach Polski. Następnie osoby te zostały poproszone o wskazanie kolejnych uczestników badania. Zdaniem Glinki i Czakona (2021, s. 81), „łańcuchowe czy sekwencyjne identyfikowanie kolejnych przypadków najpierw prowadzi do uzyskania różnorodnych sugestii przypadków do badania, a następnie do konwergencji tej różnorodności, ponieważ te same nazwiska czy konteksty będą się powtarzać”.

W wywiadach wzięło udział 27 osób. Reprezentowały one różne kategorie wiekowe; najmłodsza miała 18 lat, a najstarsza 74. Badani mieli różne wykształcenie: od zawodowego do wyższego. Jeśli chodzi o płeć, przeważały kobiety, ponieważ mężczyźni mniej chętnie angażowali się w wywiady na tematy związane z robieniem zakupów spożywczych czy gotowaniem.

Do analizy materiału zebranego w wywiadach przystąpiono bez wcześniej ustalonej listy kategorii kodowych. Zastosowano kodowanie „zdarzenie po zdarzeniu”: w tekstach wywiadów identyfikowano pewne powtarzające się wątki i każdemu z nich przypisano kod. „Pozwala to śledzić powtarzanie się pewnych kluczowych wątków” (Glinka, Czakon 2021, s. 127). Czego poszukiwano w wypowiedziach badanych? Chodziło o zidentyfikowanie i opisanie ewentualnych zmian w praktykach zaopatrzenia w żywność oraz praktykach kulinarnych wprowadzonych przez badanych pod wpływem pandemii. Analizując wątki pojawiające się w kolejnych wywiadach zauważono, że badani niezależnie od siebie podejmowali podobne czynności, aby zminimalizować ryzyko zakażenia się wirusem podczas zakupów, w podobny sposób planowali zakupy czy też używali podobnych

Tabela 1

Cechy społeczno-demograficzne cytowanych w artykule respondentów

Numer respondenta	Cechy społeczno-demograficzne respondenta
Respondent 1	kobieta, 43 l., w. wyższe, miasto do 500 tys.
Respondent 5	kobieta, 41 l., w. wyższe, miasto powyżej 500 tys.
Respondent 6	kobieta, 40 l., w. wyższe, miasto powyżej 500 tys.
Respondent 7	kobieta, 62 l., w. wyższe, miasto do 500 tys.
Respondent 10	kobieta, 54 l., w. średnie, miasto do 100 tys.
Respondent 12	mężczyzna, 48 l., w. wyższe, miasto do 500 tys.
Respondent 13	kobieta, 67 l. w. średnie, wieś
Respondent 14	kobieta, 49 l., w. średnie, miasto do 500 tys.
Respondent 19	kobieta, 50 l., w. średnie, wieś
Respondent 20	kobieta, 60 l., w. wyższe, miasto powyżej 500 tys.
Respondent 21	kobieta, 20 l., w. średnie, miasto powyżej 500 tys.
Respondent 23	mężczyzna, 70 l., w. średnie, miasto do 500 tys.
Respondent 24	kobieta, 23 l., w. średnie, miasto powyżej 500 tys.
Respondent 25	kobieta, 22 l., w. średnie, miasto powyżej 500 tys.

strategii gromadzenia i wykorzystania zapasów. Interpretacji wyników dokonano z zastosowaniem pojęcia nawyku/przyzwyczajenia opisanego między innymi przez Petera L. Bergera i Thomasa Luckmanna (1983), Jean-Claude'a Kaufmanna (2004) czy Marka Krajewskiego (2009).

Uzyskany materiał badawczy, w którym badani opisywali swoje zmagania z zaopatrzeniem w żywność w czasie pandemii, stał się inspiracją do dokonania krótkiego przeglądu wyników badań ilościowych o podobnej tematyce zrealizowanych na świecie. Chodziło o przekonanie się, czy w związku z wprowadzeniem stanu pandemii podobne były doświadczenia osób żyjących poza Polską. W przeglądzie uwzględniono dostępne wyniki badań opublikowanych między kwietniem 2020 a majem 2021 roku. Kwiecień 2020 to czas tuż po wprowadzeniu tzw. pierwszego lockdownu w Polsce<sup>2</sup>, kiedy zaczęły ukazywać się pierwsze artykuły naukowe będące próbą analizy zjawiska pandemii i jego wpływu na życie codzienne. Cezura zamykająca to maj 2021, a więc czas, w którym powstały wywiady będące podstawą tego artykułu. Przegląd badań ilościowych nie ma charakteru systematycznego, lecz jedynie ilustracyjny. Ma pokazać, że przynajmniej

<sup>2</sup> „Pierwszy lockdown” ogłoszono w Polsce 12 marca 2020 r.

część z praktyk stosowanych przez badane przeze mnie osoby dała się zaobserwować także na szerszą skalę.

### POJĘCIE PRYZWYCZAJENIA/NAWYKU

Socjologiczna definicja przyzwyczajenia (czy też nawyku) eksponuje dwie jego ważne cechy. Pierwszą jest „zakorzenie w ciele”, powodujące, że daną czynność wykonuje się automatycznie, bez udziału świadomości. Natomiast drugą jest to, iż uświadomienie sobie tego, że posługujemy się nawykiem, to już zasługa społeczeństwa. Jak pisał Marcel Mauss (1973, s. 202), „ciało jest pierwszym i najbardziej naturalnym narzędziem człowieka [...]”. „Wszędzie spotykamy się z fizjo-psycho-socjologicznymi konstruktami zespołów działań [...]. To dzięki społeczeństwu istnieje pewność gotowych ruchów, przewaga tego, co świadome, nad emocją i nieświadomością” (Mauss 1973, s. 210–211).

Podobnie pisał Jean-Claude Kaufmann (2004, s. 113): „przyzwyczajenie zdroworoządkowe jest rutynowym sposobem zachowania cielesnego. [...] to przede wszystkim pewna dyspozycja, pewien indywidualnie wcielony schemat o pochodzeniu społecznym”. Jego zdaniem, posługiwanie się przyzwyczajeniami, oparte na odtwarzaniu pewnych „machinalnych łańcuchów operacyjnych”, zastępuje instynkt, podporządkowując go grupie społecznej: wykonując określony gest, stykając się z określonym przedmiotem, człowiek odtwarza pewną wiedzę społeczną, która stanowi część więzi z grupą (Kaufmann 2004, s. 119). „Pamięć społeczna” to zestaw uporządkowanych modeli zachowania się, „zbiór wcielonych schematów regulujących działanie” (Kaufmann 2004, s. 151). Przystwojenie danego przyzwyczajenia sprawia, że jego stosowanie przestajemy sobie uświadamiać. Następuje jego „banalizacja”. „Banał stanowi szczególny porządek konstrukcji rzeczywistości, ukrytą pamięć przechowującą to, co nabyte [...]”. Natomiast przyzwyczajenie to narzędzie, dzięki któremu urzeczywistnia się banalizacja” (Kaufmann 2004, s. 121). Gdy występuje dysonans między starym a nowym schematem, interioryzacja nowego schematu powoduje konflikt z dawniej wcielonymi przyzwyczajeniami (Kaufmann 2004, s. 158). Możemy to odczuć napotykając swego rodzaju „opór” ciała. Większość schematów rywalizuje ze sobą, ponieważ w określonych warunkach tylko jeden może zostać wcielony. „Każdy dysonans między schematami powoduje rozbicie tożsamości, presję umysłową, które pobudzają jednostkę do eliminacji tego rozbicia” (Kaufmann 2004, s. 186).

Według Petera L. Bergera i Thomasa Luckmanna (1983, s. 95), „wszelkie działanie ludzkie ma skłonność do przechodzenia w nawyk. Działanie



o dużej częstotliwości zostaje ujęte we wzór, który następnie może być odtwarzany z zachowaniem ekonomii wysiłku i który, *ipso facto*, jest jako wzór postrzegany przez tego, kto go realizuje”. Autorzy zwracają przy tym uwagę, że nawyki pomagają nam porządkować rzeczywistość: zawężają repertuar możliwych do wyboru rozwiązań, zapewniając „ulgę psychologiczną”, a także ukierunkowują działania jednostek. Jest to rodzaj wiedzy, jakiej nabywamy i którą możemy wykorzystać w przyszłości.

W podobny sposób opisuje „reżimy podtrzymujące” Marek Krajewski: są to gotowe do użycia schematy, zbiory reguł podejmowane przez jednostkę (a także przez nią zaniechane), których celem jest „zapewnienie warunków trwania jej codzienności w czasie — trwania pozbawionego gwałtownych zmian, a więc też zapewnienie podstaw do adaptowania się jednostki do środowiska w sposób, do którego przywykła. [...] Reżimem podtrzymującym może być pranie, prasowanie, sprząatanie, odkładanie rzeczy na swoje miejsce po ich użyciu, zdobywanie pożywienia i jego przenoszenie w przestrzeń codzienności [...]” (Krajewski 2009, s. 178). Większość codziennych wysiłków jednostki i większość czasu, którym ona dysponuje, nie jest przeznaczana na realizację tych potrzeb, lecz raczej na podtrzymywanie warunków umożliwiających realizację tego procesu (Krajewski 2009, s. 181). Dbanie o zasoby umożliwiający nam zaspokojenie naszych potrzeb to tak zwane „utrzymywanie w gotowości”. Należy do nich zaliczyć również czynności, „których celem jest aprowizowanie, pozyskiwanie zasobów, tworzenie zapasów i magazynowanie nietrwałych środków zaspokajania potrzeb” (Krajewski 2009, s. 189), na przykład „wysiłek włożony w to, aby kupić świeże pieczywo”. Istnienie reżimów podtrzymujących uświadamiamy sobie, kiedy sytuacja staje się niecodzienna, a one — załamują się. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb w dotychczas przyjęty sposób oznacza konieczność ustalenia nowych „reżimów podtrzymujących”.

Można przyjąć, że okres pandemii i wprowadzone w tym czasie obostrzenia wpłynęły na załamanie się dotychczasowych „reżimów podtrzymujących”, czy przyzwyczajień, i doprowadziły do ich modyfikacji. Wystąpienie sytuacji pandemii stało się okolicznością, która wymusiła reorganizację dotychczas ustalonego trybu działania, ponieważ zaspokajanie podstawowych potrzeb, takich jak zaopatrzenie w żywność, stało się utrudnione.

Ci badani, którzy wprowadzili zmiany w swoich codziennych czynnościach zakupowo-kulinarnych, zwykle uczynili to świadomie, ze względu na chęć uniknięcia zakażenia koronawirusem oraz konieczność dostosowania się do funkcjonowania wśród obostrzeń. Dlatego badani zwykle opisywali swoje działania w kontekście nawyków, ale na poziomie uświadomionym, mówiąc już o konkretnych zachowaniach.

Głównym powodem, dla którego badane przeze mnie osoby decydowały się na dokonanie zmian w swoich sposobach zaopatrzenia w żywność i przygotowywania posiłków, wymienianym w zasadzie przez wszystkich, była obawa przed zakażeniem się koronawirusem i dążenie do minimalizacji tego ryzyka. Drugim najczęściej wymienianym powodem były ograniczenia w swobodnym przemieszczaniu się oraz zmiany w dotychczasowym funkcjonowaniu sklepów, takie jak wprowadzenie „godzin dla seniorów” czy limitów klientów mogących w tym samym czasie dokonywać zakupów w danym sklepie.

Szczególnie na samym początku pandemii, kiedy najwięcej było niewiadomych co do specyfiki zagrożenia (sposobu rozprzestrzeniania się wirusa, jego zdolności do przeżycia w różnym środowisku, narażenia na zakażenie osób w różnym wieku i kondycji), podejmowano wiele środków ostrożności. Ważną kwestią często pojawiającą się w wypowiedziach badanych były rozmaite sposoby stosowane, aby uniknąć zakażenia.

Typowano na przykład godziny, w których w sklepach przebywało jak najmniej osób, i starano się wybierać na zakupy we wczesnych godzinach porannych lub późnym wieczorem:

*W miarę możliwości wczesno-poranne godziny zakupów, choć w czasach przed pandemią też preferowałam robienie zakupów rano bez tłoku, dla większego komfortu. [R. 10]<sup>3</sup>*

Sposobem na uniknięcie kontaktu z innymi było też rzadsze niż dotychczas robienie zakupów:

*Rzadziej korzystam z robienia zakupów w sklepie, a jeśli już to robię, to staram się to robić w tygodniu (poniedziałek — czwartek) w godzinach porannych lub wieczornych, gdyż wtedy mniej klientów jest w sklepie. [R. 12]*

O ile wcześniej, przed wystąpieniem pandemii, unikano zakupów w godzinach szczytu dla większego komfortu, o tyle w czasie pandemii powodem była obawa przed zakażeniem.

Część badanych, kierując się chęcią uniknięcia dużej liczby osób w jednym miejscu, zmieniła też swoje dotychczasowe miejsca robienia zakupów. Jednym bezpieczniejsze pod tym względem wydawały się sklepy wielkopowierzchniowe, a inni odwrotnie — chętniej robili zakupy w małych osiedlowych sklepikach, uważając je za mniej uczęszczane:

*W czasie pandemii częściej robiłam zakupy w sklepie osiedlowym. Rzadziej wyjeżdżałam do większych sklepów. [R. 14]*

---

<sup>3</sup> Informacje na temat cech społeczno-demograficznych respondentów, których wypowiedzi zacytowano w artykule znajdują się w tabeli 1.

*Zakupy, jeśli robiłam osobiście, to w większych sklepach, by mieć dostępny różnorodny asortyment i szybko, z przygotowanej listy.* [R. 6]

Wydaje się też, że istotne znaczenie przy wyborze danego sklepu na miejsce zakupów miała znajomość jego topografii — możliwość sprawnego poruszania się po nim, pozwalająca uniknąć zbyt długiego przebywania wewnątrz. Stąd popularność sklepów osiedlowych, o mniejszej powierzchni, ale znanym już rozkładzie. Chodziło o to, aby przy ograniczonej liczbie klientów mogących jednocześnie przebywać w sklepie sprawniej zrobić zakupy oraz aby będąc już w sklepie, móc iść prosto do półki z niezbędnymi produktami. Zastanawianie się czy wybieranie produktów starano się ograniczać do minimum. Respondentka, której wypowiedź zacytowano wyżej, podkreślała na przykład, że starała się zrobić zakupy „szybko i z przygotowanej wcześniej listy”. Podobnie deklarowała także inna respondentka: *Dokładna lista zakupów na tydzień, większe zapasy produktów trwałych (makarony, mąki, ryż).* [R. 19]

Zamiast produktów wybieranych „zwykle”, „ulubionych” czy tych, po które sięga się odruchowo, na liście zakupów częściej znajdowały się produkty, o których zwykle myśli się w dalszej kolejności, to znaczy produkty o dłuższej trwałości. Wynikało to z pojawiających się, zwłaszcza na początku pandemii, problemów z zaopatrzeniem:

*Na początku pandemii tak, gdyż niemalże wszystko zniknęło z półek. Ciężko było kupić na przykład makaron, ryż, kaszę, przetwory i dania w słoikach i puszkach.* [R. 6]

*Ze względu na problemy z zaopatrzeniem sklepów kupowałam więcej produktów, które można przechowywać przez długi czas (np. fasola i ziarna innych roślin strączkowych, makarony, kasze itp.).* [R. 7]

Jedna z badanych osób podczas pierwszej fali pandemii przebywała za granicą i tam niektóre produkty były reglamentowane, a więc podczas zakupów należało także uwzględnić istniejące limity:

*Podczas pierwszej fali pandemii przebywałam za granicą, gdzie w tym czasie w sklepach brakowało papieru toaletowego, środków higieny rąk, produktów odzwierzęcych (np. reglamentowana była liczba jajek i ilość mleka, które mógł kupić jeden klient).* [R. 1]

Badani opisywali sytuację niepewności: z jednej strony robienie zapasów wynikało z braku możliwości chodzenia do sklepu tak często, jakby się chciało, z drugiej — widok pustych półek potęgował poczucie, że trzeba zrobić większe zakupy i przyczyniał się do powstawania deficytów w zaopatrzeniu.

Wymuszona przez pandemię zmiana zestawu kupowanych na co dzień produktów oznaczała konieczność namysłu nad tym, co wkłada się do

koszyka. Z uwagi na problemy w zaopatrzeniu pojawiła się też potrzeba znajdowania zamienników produktów ulubionych:

*Drożdże, warzywa i owoce. Nabiał, który kupuję zazwyczaj, nie był dostępny, trzeba było wybierać inny. [R. 5]*

Wprowadzone przez badanych zmiany w przyzwyczajeniach dotyczących zakupów odnosiły się więc zarówno do czasu i miejsca robienia zakupów (inne pory, inne miejsca), jak i zestawu kupowanych dóbr (konieczność rezygnacji z produktów kupowanych najczęściej lub tych „ulubionych”, a zastąpienie ich tymi, które akurat były dostępne). Oznaczało to poszukiwanie alternatyw dla produktów, do których badani już się przyzwyczaili, a także zmianę ilości kupowanych produktów, ze względu na konieczność robienia zapasów.

Dla wielu moich rozmówców trudne okazało się też wcielenie nowych zasad bezpieczeństwa podczas przebywania w przestrzeni publicznej: zachowywanie dystansu społecznego, noszenie maseczek i dezynfekcja rąk. Choć deklarowali, że stosują te zasady, to jednak wymagało to wdrożenia nowego schematu, co było uciążliwe, zwłaszcza na początku, kiedy zdarzało im się zapominać o zabraniu ze sobą maseczki czy częstym dezynfekowaniu rąk. Wśród niezbędnych podczas robienia zakupów akcesoriów pojawiły się maseczki, rękawiczki, żele dezynfekujące, specjalny zestaw toreb na zakupy przeznaczonych na różne produkty. Również po przyjeździe z zakupami do domu nie można było ich tak „po prostu” rozpakować, ale należało opracować nowy schemat, mający zminimalizować ryzyko „przyniesienia wirusów do domu”.

Dodatkowy zestaw czynności dotyczył więc rozpakowywania zakupów po przyniesieniu ich do domu. W wypowiedziach badanych pojawiały się takie nowe środki bezpieczeństwa jak: odkażanie blatów, na które wyklada się zakupy, dokładne mycie owoców i warzyw, przekładanie produktów do innych opakowań przed ich włożeniem do spiżarni czy lodówki, albo też staranne mycie opakowań, mycie i dezynfekowanie powierzchni kuchennych, wyrzucanie bezpośrednio po otwarciu opakowań, w których przyniesiono produkty do domu, pranie lub dezynfekowanie toreb na zakupy.

*Poza tym zwracam uwagę na dezynfekcję rąk czy opakowań, w których przynoszę produkty. Artykuły, które przyniosłam, rozpakowuję i opakowania najczęściej od razu wyrzucam. [R. 1]*

*Jeśli chodzi o przygotowywanie posiłków, to bardziej niż dotychczas zwracam uwagę na dezynfekcję miejsca, w którym przygotowuję posiłki. Dotyczy to również rozpa-*

*kowywania artykułów, które mi dostarczono, a których zamierzam użyć do przygotowania posiłku. [R. 5]*

Niekiedy nowe procedury obejmowały również inne sposoby pozbywania się „zarazków”, czego przykładem jest częstsze niż przed pandemią przygotowywania potraw na ciepło (podgrzewanie jako jeden ze sposobów „neutralizowania” wirusa). Jedną z praktyk wymienianych przez badanych było na przykład wkładanie chleba do nagrzanego piekarnika przed jego spożyciem, co miało związek z rozpowszechnioną w mediach podczas pierwszej fali pandemii informacją, że wysoka temperatura niszczy wirusy. Inną taktyką okazało się samodzielne pieczenie chleba w domu. Wspominał o tym ten badany:

*Częściej niż zwykle chleb i inne wyroby na bazie produktów mącznych były przygotowywane w domu. [R. 23]*

Pieczenie chleba w domu to była strategia pozwalająca uniknąć częstego wychodzenia po pieczywo. Choć jest to czynność czasochłonna i wymagająca doświadczenia, brak możliwości wychodzenia z domu sprawiał, że można było wygospodarować na nią czas. Należało wcześniej zgromadzić w domu potrzebne składniki (np. mąkę, drożdże).

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że praktyki kulinarne badanych znacząco nie zmieniły się, jeśli chodzi o rodzaje przygotowywanych potraw (poza pieczeniem chleba), natomiast zmiany w sposobach przygotowania posiłków obejmowały również próby „lepszego” wykorzystania posiadanych zapasów, tak aby nie trzeba było często wychodzić po zakupy:

*Ja to się staram robić przemyślane zakupy, wykorzystywać resztki, więcej przetworów domowych z sezonowych warzyw i owoców np. kiszone ogórki, dżemy, soki... [R. 19]*

*Mnie się zdaje... bardziej racjonalne korzystnie z posiadanych artykułów żywnościowych, rezygnacja z pieczywa na rzecz owsianki lub płatków śniadaniowych [R. 7]*

Lepsze wykorzystanie produktów to konieczność kontrolowania posiadanych już zasobów, na przykład wcześniej zrobionych domowych przetworów i uzupełnianie ich tymi „dokupionymi” albo rezygnacja z niektórych produktów (płatki śniadaniowe zamiast chleba) oraz planowanie dalszych zakupów.

Badani zwracali też baczniejszą uwagę na to, aby odżywiać się zdrowo, co miało podnieść ich odporność, a więc przyczynić się do zmniejszenia ryzyka zakażenia się wirusem:

*Jem więcej świeżych owoców i warzyw, mniej mięsa. [R. 20]*

*Częściej i więcej kupowałem różnego rodzaju owoce i warzywa, duże ilości wody mineralnej. [R. 23]*

*Częściej korzystałam ze sklepów ekologicznych z własną dostawą. [R. 21]*

Motywacją do stosowania zdrowej diety była również chęć uniknięcia negatywnych konsekwencji dla zdrowia wynikających z długotrwałego przebywania w zamknięciu. Podczas zakupów uwzględniano więc na przykład ofertę sklepów ekologicznych.

### NAWYKOWOŚĆ A SPOŁECZNA FUNKCJA JEDZENIA

Próbowałam dowiedzieć się, czy badanym brakowało możliwości wychodzenia do restauracji czy kawiarni, gdy były one zamknięte ze względu na pandemię. Jednak trudno było tu sformułować konkretne pytanie, ponieważ nie chciałam, aby respondenci pomyśleli, że zamierzam dowiadywać się o praktyki zakazane, takie jak łamanie ograniczeń w liczbie osób, z którymi można było spotkać się naraz. Niektóre z badanych osób zadeklarowały, że podczas wprowadzenia obostrzeń brakowało im możliwości chodzenia do restauracji i spotkania się tam ze znajomymi. Zamknięcie restauracji wiązało się dla nich nie tylko z brakiem okazji do spotkań z innymi, ale też z koniecznością rezygnacji na przykład z wypadów daleko od domu, podczas których zazwyczaj się tam stołowano:

*Tak. Zazwyczaj wyjście do restauracji wiązało się ze spotkaniami z przyjaciółmi i znajomymi. W związku z tym, iż były one zamknięte, rzadziej spotykałam się z nimi. [R. 7]*

*Brak możliwości wyjścia do restauracji spowodował, że nigdzie nie wyjeżdżałam i zdecydowanie ograniczyłam spotkania ze znajomymi. [R. 13]*

Sensem czynności towarzyskich jest możliwość spotkania z innymi, wspólnego przebywania, rozmowy. Dotyczy to również robienia zakupów. Ograniczenie możliwości bezpośredniej rozmowy, konieczność skupienia się na jak najszybszym znalezieniu potrzebnych produktów, bez możliwości porozmawiania z innymi, oznacza, że czynności tej odbiera się ten ważny społeczny wymiar. Podobnie jest z wychodzeniem do restauracji. Celem jest nie tylko zjedzenie posiłku, ale wspólne spędzenie czasu. Również ta możliwość podczas pandemii została zawieszona. Jak zauważyli Alan Warde i Lydia Martens (2008, s. 384), „jedną z nagród związanych z uczestnictwem w życiu publicznym jest możliwość przebywania w towarzystwie innych”. W prowadzonych przez nich badaniach mających uchwycić to, dlaczego ludzie lubią jeść poza domem, rozmówcy najczęściej

mówili właśnie o spotykaniu się z ludźmi (Warde, Martens 2008, s. 385). Ta możliwość w czasie pandemii była niedostępna. Powodowało to konieczność wynalezienia alternatywnych sposobów komunikacji z innymi, na przykład za pośrednictwem połączeń telefonicznych czy internetowych:

*Tak, brak możliwości zorganizowania spotkań z różnych okazji poza domem powodował dłuższe rozmowy telefoniczne i kontakt mailowy. [R. 6]*

*Więcej rozmawiałam przez telefon i korzystałam z internetu. [R. 13]*

Badani doceniali natomiast niezwykłość sytuacji lockdownu polegającą na możliwości spędzania dłuższego czasu z najbliższymi:

*Więcej czasu na spędzenie go przy wspólnych posiłkach z rodziną. [R. 25]*

*Oczywiście, było to pewnym ograniczeniem, natomiast więcej czasu spędzało się w domu wśród rodziny [R. 24]*

W pewnym sensie podtrzymywanie relacji międzyludzkich zostało zastąpione przez korzystanie z pomocy sąsiedzkiej. Była to jedna z niewielu okazji do spotkań z innymi:

*Robiliśmy zakupy na zamianę z sąsiadami. W ten sposób podczas danego wyjścia do sklepu jedna osoba robiła zakupy dla trzech gospodarstw domowych. [R. 1]*

*Przy zakupach, szczególnie w czasie największych ograniczeń sanitarnych, częściej korzystałem z pomocy osób trzecich — córka, wnuki. [R. 23]*

Jak zmieniły się sposoby zaopatrzenia w żywność i praktyki kulinarne badanych z perspektywy ich dotychczasowych przyzwyczajzeń? Nawiązując do przytoczonych wcześniej socjologicznych definicji kategorii „przyzwyczajenia” czy „nawyku”, okres pandemii można wyobrazić sobie jako czas, w którym przeobrażeniu ulega „pamięć społeczna” — zestaw ustalonych schematów działania. Pojawia się wówczas niepewność, wynikająca z braku gotowych modeli zachowania się oraz konieczności zrewidowania schematów, które dawniej były skuteczne, a pod wpływem wprowadzonych obostrzeń okazało się, że nie działają. Można powiedzieć, że mamy do czynienia z „wcielaniem” nowych nawyków, co dla uczestników sytuacji wiąże się z wysiłkiem, ponieważ wymaga refleksji nad czynnościami, które dotychczas wykonywali automatycznie. Niejednokrotnie wymaga także pokonywania „oporu” ciała, walki z przywiązaniem do pewnych stałych rutynowych odruchów, takich jak sposób robienia zakupów. Nagle okazuje się, że należy na nowo, starannie wybrać sklep, biorąc pod uwagę poziom jego zatłoczenia, dostępny w nim wybór produktów i ich rozmieszczenie. Sama wizyta w nim wymaga wcześniejszych przygotowań, takich jak założenie maski, dezynfekcja rąk, utrzymywanie dystansu z innymi.

Również powrót do domu z zakupami nie może odbyć się tak jak dotychczas, ale wymaga poruszania się w obrębie miejsca zamieszkania (sklepy osiedlowe) lub zaplanowania wyprawy do supermarketu, a po powrocie — wdrożenia całej procedury rozpakowania i mycia zakupów, wyrzucania opakowań, dezynfekcji blatów kuchennych. Robiąc zakupy należy pamiętać o tym, aby jak najkrócej być sklepie, należy więc kontrolować czas oraz powstrzymać się od rozmów z innymi. Gotowanie posiłku również wymaga zmiany nawyków, ponieważ odbywa się z wykorzystaniem produktów, które udało się kupić, nie zawsze tych, które by się chciało. Wysiłku wymaga planowanie, co zjemy, ponieważ trzeba uwzględnić już posiadane zapasy. Niemożliwe okazuje się więc skorzystanie pomysłu na „szybki obiad”, który zazwyczaj się sprawdza, ale należy wymyślić coś, co można ugotować z produktów będących już w domu (zob. Schmidt 2010, s. 67–68). Skorzystanie ze schematu wyjścia na obiad do restauracji też okazuje się niemożliwe. Dotychczas stosowane sposoby „utrzymywania w gotowości”, takie jak „wyskoczenie” do sklepu po pieczywo, okazały się ryzykowne, często zastępowano je samodzielnym pieczeniem chleba w domu.

Przywołując pojęcie refleksyjności, Jean-Claude Kaufmann pisał o tym, że „refleksyjność o dużej intensywności często jest skutkiem radykalnego załamania się jakiegoś działania lub jego oczywistości w konsekwencji nagłego oporu ze strony świata lub ze strony innych ludzi” (zob. Schmidt 2010, s. 67–68). Wydaje się, że właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia podczas pandemii. Jak powiedziała by Marek Krajewski (2009), istnienie reżimów podtrzymujących uświadamiamy sobie, kiedy sytuacja staje się niecodzienna, a one — się załamują.

Z jednej strony dotychczasowe sposoby działania załamują się, z drugiej — jednostki zmieniając swoje przyzwyczajenia, biorą udział w tworzeniu norm społecznych na nowo. „Im bardziej otwarta i nie określona z góry normami ograniczeń jest przestrzeń społeczna, tym większy jest wysiłek tworzenia norm” (Kaufmann 2004, s. 193). Osoba „angażuje się w rolę starając się dostosować, ewentualnie z małym odchyleniem od norm. Pierwsze próby informują ją o reakcjach na to małe odchylenie i potwierdzają lub nie potwierdzają, czy dobrze zrozumiała reguły panujące w danym miejscu. W taki sposób osoba ta bierze udział w ustalaniu norm, umacniając ich początkową definicję, lub też, ze względu na swoje odchylenie, uczestnicząc w idealnym stopniu w ich zmianie” (Kaufmann 2004, s. 194).

Przykładem nowo ustalonych norm, które przywoływali moi badani, były chociażby nowe sposoby nawiązania kontaktu ze znajomymi czy bliskimi, oparte na możliwości korzystania z komunikatorów internetowych,



telefonów, maili. Inny przykład to zasady dystansu społecznego, które po wybuchu pandemii należało „wbudować” w schemat robienia zakupów. Natomiast przykładem reaktywacji nieużywanych na co dzień schematów działania jest z pewnością praktyka pieczenia chleba w domu, która zastąpiła codzienne wychodzenie po pieczywo, czy też powrót do rytuałów wspólnego spędzania czasu z domownikami przy stole i na różnych czynnościach domowych, na co przed wybuchem pandemii zwykle brakowało czasu. Posługując się językiem Kaufmanna (2004, s. 232), można opisać je jako „tworzenie nowych rytualnych mikroświatów”. Kiedy schemat operacyjny został uruchomiony, a działanie, wkomponowane w znany porządek czasowy i przestrzenny, jest skuteczne i niekwestionowane, refleksyjność nie musi się uruchamiać (Schmidt 2010, s. 68).

#### ZMIANY NAWYKÓW ZWIĄZANYCH Z JEDZENIEM W ŚWIELE PORÓWNAŃ MIĘDZYKRAJOWYCH

Zgromadzony materiał badawczy dotyczący opisywanych przez badanych zmagających z zaopatrzeniem w żywność w czasie pandemii stał się inspiracją do dokonania krótkiego przeglądu dostępnych wyników badań ilościowych o zbliżonej tematyce. Chodziło o przekonanie się, czy doświadczenia związane z wprowadzeniem stanu pandemii również poza Polską były podobne. Jak już wspominałam przy okazji opisu metod badawczych, w przeglądzie uwzględniono dostępne wyniki badań opublikowanych między kwietniem 2020 a majem 2021 roku, a więc od czasu, kiedy ukazały się pierwsze artykuły naukowe na temat pandemii i jej kontekstu społecznego. Nie jest to przegląd systematyczny, ale ma pomóc zobrazować, że pandemia wpłynęła w podobny sposób na codzienne funkcjonowanie ludzi w wielu miejscach na świecie. Na przykład zmiana nawyków związanych z kupowaniem żywności sygnalizowana przez moich badanych, polegająca na rzadszym niż wcześniej wychodzeniu do sklepów i zaopatrywaniu się w większą ilość produktów jednorazowo, została potwierdzona przez badania prowadzone w Grecji (Bakalis i in. 2020), Turcji (Aday, Aday 2020) czy Kanadzie (Cranfield 2020), Niemczech, Danii i Słowenii (Janssen i in. 2021)

Praktyką stosowaną nie tylko przez osoby badane przeze mnie, ale również przez uczestników innych badań o podobnej tematyce było też kupowanie jedzenia z dłuższą datą przydatności do spożycia (Janssen i in. 2021) oraz częstsze niż wcześniej gotowanie w domu, w tym również samodzielne pieczenie chleba (Bakalis i in. 2020; Bracale, Vaccaro 2020, s. 1424).

Samodzielne pieczenie chleba w domu okazało się tak powszechne, że wiązało się z okresowymi brakami w zaopatrzeniu w podstawowe potrzebne do tego produkty, takie jak mąka, drożdże czy jajka. Odnotowano je na przykład w Grecji (Bakalis i in. 2020), Turcji (Aday, Aday 2020), Kanadzie (Cranfield 2020), Włoszech (Bracale, Vaccaro 2020, s. 1424). Ten zwiększony popyt na produkty można uzasadnić tym, że ponieważ rodziny więcej czasu spędzały w domu, więcej można go było przeznaczać na gotowanie i pieczenie, co z jednej strony stanowiło jeden ze sposobów na urozmaicenie monotonii dnia codziennego, z drugiej zaś wynikało z ograniczeń w poruszaniu się, które sprawiały, że wszyscy stołowali się „na miejscu” (Easterbrook-Smith 2020; Bracale, Vaccaro 2020). John Cranfield (2020) pieczenie chleba w domu interpretuje jako sposób radzenia sobie z powszechnym w czasie pandemii poczuciem niepewności jutra: część badanych doświadczyła problemów z zaopatrzeniem w konkretne produkty na początku pierwszej fali pandemii, dokładano więc wszelkich starań, aby zaopatrzyć się w pieczywo bez konieczności wychodzenia po nie do sklepu.

W badaniach prowadzonych we Włoszech odnotowano niektóre ze strategii zakupowych wymienianych przez uczestników moich wywiadów. Podejmowano je, aby zredukować ryzyko zakażenia koronawirusem podczas wizyt w sklepie. Można tu wymienić: zmianę dotychczasowych por robienia zakupów na godziny poranne i dni powszednie czy częstsze wybieranie małych, lokalnych sklepów zamiast sklepów wielkopowierzchniowych (Bracale, Vaccaro 2020). W badaniu tym odnotowano także strategię polegającą na częstszym sięganiu po produkty paczkowane, aby skrócić czas przebywania w sklepie.

Zwrot konsumentów ku produktom naturalnym i zdrowym, takim jak owoce, warzywa, produkty zawierające pełnoziarnistą mąkę, zgodnie z rozumowaniem, że zdrowa dieta przyczyni się do poprawy samopoczucia i wzrostu odporności, obserwowano również w takich krajach jak Turcja (Aday, Aday 2021), Hiszpania (Rodríguez-Pérez i in. 2020; Romeo-Arroyo, Mora, Vázquez-Araújo 2020), Niemcy, Dania i Słowenia (Janssen i in. 2021).

Badani we Francji (Askew 2020) czy Rosji (Ben Hassen i in. 2021) wyrażali chęć zmiany dotychczasowych nawyków związanych z dokonywaniem zakupów spożywczych, co miało polegać na częstszym planowaniu zakupów i lepszym wykorzystaniu zapasów oraz dążeniu do ograniczenia marnowania jedzenia w przyszłości, także po ustąpieniu pandemii. Ta kwestia była istotna również dla moich respondentów.

Sytuacja pandemii sprawiła, że konsumenci korzystający dotychczas z restauracji musieli powrócić do stołowania się w domu, a gospodarstwa

domowe — przejąć cały ciężar związany z przygotowywaniem posiłków dla rodzin (Cranfield 2020, s. 155). Z raportu firmy Deloitte dotyczącego tego, jak zmieniły się preferencje konsumentów w dobie pandemii, wynika, że liczba osób, które deklarowały, że także po ustaniu pandemii będą częściej gotować w domu, wzrosła zarówno w Polsce, jak i w siedemnastu innych krajach objętych badaniem<sup>4</sup>. Jednocześnie konsumenci zarówno w Polsce, jak i na świecie deklarowali, że wolą korzystać z restauracji oferujących możliwość zjedzenia posiłku na świeżym powietrzu lub na wynos. Według autorów raportu jest to związane z nadal utrzymującą się obawą przed stolowaniem się w zatłoczonych miejscach.

Warto także zwrócić baczniejszą uwagę na kwestię, którą już zasygnalizowałam. Organizowanie zaopatrzenia w żywność wiąże się z zaspokajaniem nie tylko głodu, ale również potrzeby interakcji z innymi. Jak wskazuje Komitet ds. Żywnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych (United Nations System Standing Committee on Nutrition — UNSCN)<sup>5</sup>, zaopatrzenie w żywność również przed pandemią było jedną z okazji do zaspokajania potrzeb społecznych. Stwarzało też jedną z niewielu możliwości wyjścia z domu i spotkania innych osób podczas kolejnych fal pandemii, gdy inne możliwości towarzyskie były ograniczone, co powodowało poczucie wyobcowania, które wzmacniały nakazy zachowywania dystansu społecznego.

Ci uczestnicy mojego badania, którym brakowało możliwości wyjścia do restauracji w trakcie miesięcy zamknięcia, zaznaczali, że ograniczenie to w najwyższym stopniu miało dla nich wymiar towarzyski. Starali się wypełnić brak podtrzymując kontakty z bliskimi i znajomymi za pomocą komunikacji online czy rozmów telefonicznych. Dwie osoby wspomniały też o tym, że pandemia umożliwiła im spędzenie dodatkowego czasu w domu z rodziną, przez co mogli bardziej docenić chwile wspólnego gotowania czy spożywania posiłków. Na ten aspekt pandemii zwracają uwagę także autorzy prowadzący badania nad przemianami wyborów żywieniowych dokonywanych w czasie pandemii we Włoszech (Bracale, Vaccaro 2020, s. 1424). Jeśli zaś chodzi o czas spędzony na przygotowywaniu posiłków, to dane zebrane w badaniu Corona Cooking Survey pokazują, że różne były oceny kobiet i mężczyzn<sup>6</sup>. Mężczyźni traktowali gotowanie jako czynność czasu wolnego, której w czasie pandemii mogli poświęcić więcej

---

<sup>4</sup> <https://www2.deloitte.com/us/en/insights/industry/retail-distribution/consumer-behavior-trends-state-of-the-consumer-tracker.html> [dostęp: 20.09.2021].

<sup>5</sup> <https://www.unscn.org/en/news-events/recent-news?idnews=2040> [dostęp: 10.09.2021].

<sup>6</sup> <https://coronacookingsurvey.com/wp-content/uploads/2020/09/CCS-Research-Protocol.pdf> [dostęp: 30.09.2021].

uwagi, kobiety zaś uznawały tę czynność raczej za codzienny obowiązek (De Backer i in. 2021).

#### PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Jeśli przyjmiemy, że nawyki pomagają nam porządkować rzeczywistość: zawężają repertuar możliwych do wyboru rozwiązań, zapewniając „ulgę psychiczną” (Berger, Luckmann 1983, s. 95), to czas obostrzeń związanych z pandemią można uznać za okres szczególnej niepewności nie tylko ze względu na zagrożenie koronawirusem, ale również ze względu na załamanie się tzw. reżimów podtrzymujących — sposobów odtwarzania trwania naszej codzienności w czasie (zob. Krajewski 2009). Wcześniej przyjęte przez badanych sposoby zaopatrzenia w żywność okazały się nieskuteczne ze względu na wprowadzenie obostrzeń i zdarzające się okresowo problemy z zaopatrzeniem w niektóre produkty. Dostosowanie się do rzeczywistości wymagało wysiłku „wcielania” nowych schematów zachowania się. Dobrym przykładem jest choćby wspomniana w wywiadach konieczność przywyknięcia do stosowania zasad dystansu społecznego podczas przebywania w przestrzeni publicznej. Rewizji wymagały również poszczególne czynności związane z dokonywaniem zakupów, a także część praktyk związanych z zaspokajaniem potrzeb towarzyskich.

Sposobem radzenia sobie przez badanych z zaistniałą sytuacją było ustanawianie nowych „mikroświatów”, co ilustrują przykłady wdrażania praktyk zastępujących dotychczas przyjęte rytuały społeczne (między innymi wykorzystanie możliwości komunikowania się za pośrednictwem poczty elektronicznej czy spędzanie czasu z domownikami na różnych czynnościach domowych).

Jak pokazują przytoczone w ostatniej części artykułu przykłady badań o podobnej tematyce zrealizowanych poza Polską, wiele sposobów przystosowania się do nowej rzeczywistości wdrożonych przez moich rozmówców miało szerszy, ponadnarodowy zasięg. Działaniem o niemal symbolicznym znaczeniu okazało się samodzielne pieczenie chleba w domu, z jednej strony czynność nawiązująca do symboliki wspólnoty, z drugiej — idealny przykład „reżimu podtrzymującego”. Pieczenie chleba to rutyna stosowana w początkowym okresie pandemii nie tylko w Polsce, ale i w Turcji, Grecji, Kanadzie czy Włoszech. Pokazuje to siłę oddziaływania pandemii, która wywarła i nadal wywiera wpływ na zachowania ludzi w skali globalnej.

Przeprowadzone przeze mnie wywiady są dokumentacją doświadczeń związanych z zaopatrzeniem w żywność w czasie pandemii jedynie wą-

skiego grona osób. Jednak również tego rodzaju badania jakościowe są przydatną, jak sądzę, próbą uchwycenia specyfiki czasu pandemii i pewnym zapisem wspólnych nam doświadczeń. Kontynuacja podjętej tematyki mogłaby dotyczyć tego, które z wprowadzonych przez badanych zmian w ich dotychczasowych przyzwyczajeniach (na przykład chęć zdrowszego odżywiania się w przyszłości, dążenie do staranniejszego planowania zakupów czy bardziej efektywnego korzystania z zapasów) zostały podtrzymane w dłuższej perspektywie czasu, a z których zrezygnowano po ustaniu zagrożenia epidemicznego.

### BIBLIOGRAFIA

- Aday Serpil, Aday Mehmet Seckin, 2020, *The Impact of Covid-19 on the Food Supply Chain*, „Food Quality and Safety”, nr 4, s. 167–180 (<https://academic.oup.com/fqs/article/4/4/167/5896496>).
- Aiken Mike, 2011, *Modernizacja refleksyjna i ekonomia społeczna*, tłum. Rafał Śmietana, „Ekonomia Społeczna”, nr 1 (2), s. 92–101 (<http://ekonomiaspoleczna.msap.pl/doki/polrocznik/ES012011/es012011-5.pdf>).
- Bakalis Serafim i in., 2020, *How COVID-19 Changed Our Food Systems and Food Security Paradigms*, „Current Research in Food Science”, t. 3, s. 166–172 (<https://www.science-direct.com/science/article/pii/S2665927120300241?via%3Dihub>).
- Beck Ulrich, 2004, *Społeczeństwo ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*, tłum. Stanisław Cieśla, Scholar, Warszawa.
- Beck Ulrich, Giddens Anthony, Lash Scott, 2009, *Modernizacja refleksyjna: polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, tłum. Jacek Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Berger Peter L., Luckmann Thomas, 1983, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. Józef Niżnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Ben Hassen Tarek, El Bilali Hamid, Allahyari Mohammad S., Berjan Sinissa, Fotina Oksana, 2021, *Food Purchase and Eating Behavior During the COVID-19 Pandemic: A Cross-Sectional Survey of Russian Adults*, „Appetite”, t. 165, 105309 (<https://doi.org/10.1016/j.appet.2021.105309>).
- Bracale Renata, Vaccaro Concetta M., 2020, *Changes in Food Choice Following Restrictive Measures Due to COVID-19*, „Nutrition, Metabolism and Cardiovascular Diseases”, t. 30(9), s. 1423–1426 (<https://doi.org/10.1016/j.numecd.2020.05.027>).
- Cranfield John A.L., 2020, *Framing Consumer Food Demand Responses in a Viral Pandemic*, „Canadian Journal of Agriculture and Economics”, t. 68, s. 151–156 (<https://onlinelibrary.wiley.com/doi/epdf/10.1111/cjag.12246>).
- De Backer Charlotte i in., 2021, *The Corona Cooking Survey Study Group, An Evaluation of the COVID-19 Pandemic and Perceived Social Distancing Policies in Relation to Planning, Selecting, and Preparing Healthy Meals: An Observational Study in 38 Countries Worldwide*, „Frontiers in Nutrition”, t. 7 (doi: 10.3389/fnut.2020.621726).
- Easterbrook-Smith Gwyn, 2020, *By Bread Alone: Baking as a Leisure, Performance, Sustainance, During the Covid-19 Crisis*, „Leisure Sciences”, t. 43(1–2), s. 36–42.

- Glinka Beata, Czakon Wojciech, 2021, *Podstawy badań jakościowych*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Janssen Meike i in., 2021, *Changes in Food Consumption During the COVID-19 Pandemic: Analysis of Consumer Survey Data From the First Lockdown Period in Denmark, Germany, and Slovenia*, „Frontiers in Nutrition”, t. 8 (<https://www.frontiersin.org/article/10.3389/fnut.2021.635859>).
- Kaufmann Jean-Claude, 2004, *Ego. Socjologia jednostki: inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*, tłum. Krzysztof Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Krajewski Marek, 2009, *Dzisiaj jak wczoraj, jutro jak dziś. Codziennosc, przedmioty i reżimy podtrzymujące*, w: Małgorzata Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności: analiza socjologiczna*, Scholar, Warszawa, s. 178–200.
- Mansouri Fardin, Sefidgarbaei Fatemeh, 2021, *Risk Society and COVID-19*, „Canadian Journal of Public Health”, nr 112, s. 36–37 (list do wydawcy).
- Mateja-Jaworska Bogumiła, Zawodna-Stephan Marta, 2019, *Badania życia codziennego w Polsce. Rozmowy (nie)codzienne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
- Mauss Marcel, 1973, *Socjologia i antropologia*, tłum. Marcin Król, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Miles Matthew B., Huberman A. Michael, 2000, *Analiza danych jakościowych*, tłum. Stanisław Zabielski, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Moulin Anne Marie, 2014, *Ciało wobec medycyny*, w: *Historia ciała*, t. 3: *Różne spojrzenia, wiek XX*, pod red. Jean-Jacques’a Courtine’a, tłum. Krystyna Belaid, Tomasz Stróżyński, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Rodríguez-Pérez Celia i in., 2020, *Changes in Dietary Behaviours during the COVID-19 Outbreak Confinement in the Spanish COVIDiet Study*, „Nutrients”, t. 12(6) (<https://www.mdpi.com/2072-6643/12/6/1730/htm>).
- Roggeveen Anne L., Sethuraman Raj, 2020, *How the Covid-19 Pandemic May Change the World of Retailing*, „Journal of Retailing”, t. 96(2), s. 169–171 (<https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC7183942/>).
- Romeo-Arroyo Elena, Mora Maria, Vázquez-Araújo Laura, 2020, *Consumer Behavior in Confinement Times: Food Choice and Cooking Attitudes in Spain*, „International Journal of Gastronomy and Food Science”, t. 21 (<https://doi.org/10.1016/j.ijgfs.2020.100226>).
- Schmidt Filip, 2010, *Teorie kuchenne: dialektyka przyzwyczajajeń i refleksyjności w koncepcji Jean-Claude’a Kaufmanna*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 49–85.
- Tarkowska Elżbieta, 2016, *Kultura i niepewność*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 43–53.
- Warde Alan, Martens Lydia, 2008, *Miłe spotkania przy stole*, tłum. Paulina Polak, w: Piotr Sztompka, Małgorzata Bogunia-Borowska (red.), *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

## Źródła internetowe

- <https://www.foodnavigator.com/Article/2020/05/29/Life-in-lockdown-Coronavirus-prompts-half-of-French-consumers-to-reappraise-value-of-food> [dostęp: 12.09.2021]
- <https://coronacookingsurvey.com/wp-content/uploads/2020/09/CCS-Research-Protocol.pdf> [dostęp: 30.09.2021]

- <https://www.washingtonpost.com/news/voraciously/wp/2020/03/24/people-are-baking-bread-like-crazy-and-now-were-running-out-of-flour-and-yeast/> [dostęp: 30.09.2021]
- <https://www.newfoodmagazine.com/article/109890/evolving-eating-habits-as-a-result-of-covid-19/> [dostęp: 18.10.2021]
- <https://www.unscn.org/en/news-events/recent-news?idnews=2040> [dostęp: 10.09.2021]
- <https://www2.deloitte.com/us/en/insights/industry/retail-distribution/consumer-behavior-trends-state-of-the-consumer-tracker.html> [dostęp: 20.09.2021]
- <https://home.kpmg/pl/pl/home/media/press-releases/2020/09/media-press-czy-pandemia-covid-19-trwale-zmieni-zwyczaje-zakupowe-polakow.html> [dostęp: 29.09.2021]
- <https://www.washingtonpost.com/business/2020/03/26/shortages-eggs-stress-baking/> [dostęp: 21.09.2021]
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20210000861/O/D20210861.pdf> [dostęp: 14.07.2022]
- <https://www.prawo.pl/biznes/obostrzenia-a-koronawirus-wrzesien-i-pazdziernik-2021,504798.html> [dostęp: 14.07.2022]

## CULINARY STRATEGIES AND PRACTICES DURING THE PANDEMIC: WAYS OF COPING WITH UNCERTAINTY

Agnieszka Maj  
(Warsaw University of Life Sciences)

### Abstract

The author describes how the pandemic impacted the ways of obtaining food provisions and culinary practices of 27 in-depth interview respondents. The study was conducted in May 2021 in Poland, using a structured qualitative interview, with the purposive respondent sample selected using the snowball method. The notion of habit was used in the analysis of the material collected, and the findings were compared to research studies on similar topics available around the world. It was found that the respondents' habits had changed regarding, among other things, the types of products purchased as well as the places and times of shopping. The threat of the virus prompted customers to take precautions when shopping (such as wearing a mask, keeping a distance, or disinfection). Although the respondents' culinary habits did not change, new habits appeared — such as baking bread at home. One could argue that a pandemic situation causes a sense of uncertainty resulting from the collapse of the set of hitherto applied routine practices enabling the fulfilment of basic needs, such as obtaining food provisions and socialising requirements.

*key words:* pandemic, COVID-19, habits, food supply, shopping, groceries, minimising risk, Poland

*słowa kluczowe:* pandemia, COVID-19, nawyki, zaopatrzenie w żywność, zakupy, artykuły spożywcze, minimalizowanie ryzyka, Polska